

Polska, otoczona zewsząd przez wrogów, musi posiadać armię, któraby mogła sprostać swoim ciężkim zadaniom. Macie poprzeć i rozwinąć rozpoczętą budowę wojska, tak, by Ojczyzna, zasłonięta pierściami żołnierza, mogła się czuć bezpieczną i przeświadczoną, że honoru jej i praw broni silna i dobrze wyposażona armia.

Wreszcie zwróćcie panowie, niechybnie baczną uwagę na niedomagania naszego życia gospodarczego, upośledzonego przez gospodarkę obcych i zrujnowanego silnie przez wojnę i okupację. W tej dziedzinie należyte uregulowanie spraw znajdującego się w upadku przemysłu i niezbędnych reform agrarnych w duchu postępu i wielkich demokracji Zachodu stworzy zdrowe podstawy dla siły duchowej narodu i da trwale podłoże dla budowy jego przeszłości.

Życząc panom powodzenia w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy, ogłaszam pierwszy Sejm wolnej i zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i powołuję najstarszego z panów posła Ferdynanda Radziwiłła <sup>1)</sup> do objęcia tymczasowego przewodnictwa.

---

## TOAST NA OBIEDZIE WYDANYM NA CZĘŚĆ PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH

(18 lutego 1919 r.)

*Naczelnik Państwa wydał w dniu 18 lutego 1919 r. obiad w Belwederze na cześć przedstawicieli państw sprzymierzonych. Na tym obiedzie Piłsudski wygłosił niżej przytoczone przemówienie, które podajemy według «Kuriera Porannego» z 20 lutego 1919 r.*

W imieniu odradzającego się państwa polskiego i armii polskiej, która wciąż walczy na naszych odległych frontach, mam zaszczyt powitać was, panowie.

Na progu swej niepodległości Polska szczęśliwa jest, widząc panów, przybywających do niej w porywie spontanicznej sympatii, by uświęcić jej wyzwolenie, dokonane przez wspaśniały tryumf wielkich mocarstw Ententy, którą panowie reprezentujecie.

Naród polski, który podczas tej wojny nigdy nie przesta-

---

<sup>1)</sup> Ferdynand Radziwiłł, od r. 1874—1918 poseł do parlamentu niemieckiego, długoletni prezes Koła Polskiego w Berlinie.

wał wierzyć w ostateczny wynik straszliwego starcia, wita panów z radością, pełną wzruszenia i nadziei.

Naród polski jest i chce pozostać waszym wiernym sprzymierzeńcem. Pozyskaliście panowie jego miłość i jego wdzięczność.

Jako wierny wyraziciel uczuć narodowych, dziękuję panom za przybycie do nas i wnoszę kielich na cześć Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Stanów Zjednoczonych, wielkich i szlachejnych narodów, które wypisały słowa: «Wolność, Prawo i Sprawiedliwość» na swych zwycięskich sztandarach.

## WYWIAD KORESPONDENTA DZIENNIKA «LE MATIN»

(19 lutego 1919 r.)

*Pod wpływem wielu czynników nam niechętnych utrzymywało się w opinii państw zachodnich niedowierzanie, czy Polska okaże się państwem zwartym i silnym.*

*Stąd potrzeba wskazania w wywiadzie niżej przytoczonym na spójk i porządek w kraju i na patriotyzm społeczeństwa polskiego.*

*Wywiad, noszący datę: «Warszawa 19 lutego», został podany przez Henryka Korab-Kucharskiego w paryskim dzienniku «Le Matin» z dnia 23 lutego 1919 r. Wywiad nie był autoryzowany. Podajemy go w przekładzie z oryginału.*

— Jak pan widzi, jestem głęboko uradowany, że dochodzi do skutku jutrzejsze posiedzenie<sup>1)</sup>. Zachwyca mnie szybkość, z jaką się tworzy i organizuje polityka tego kraju. Nie bacząc na ogólny zamęt, wybory mogły się odbyć w najzupełniejszym spokoju i otwarciu Zgromadzenia Ustawodawczego nie wywołało żadnego przesilenia.

Ten cud da się wytłumaczyć jedynie wzniosłym nastrojem mas, wywołanym poczuciem wielkiego zwycięstwa narodowego, odniesionego nad odwiecznymi wrogami. Jeżeli bezrobotny o pustym żołądku i bosi poszedł radośnie głosować, znaczy to, że w nim jedna myśl góruje nad innymi: «Polska zmartwychwstała!» Okrzyk ten jest teraz silniejszy od głodu

<sup>1)</sup> Mowa o posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, odbytym dnia 20 lutego 1919, na którym Piłsudski złożył władzę Naczelnika Państwa w ręce Marszałka Sejmu, a Sejm Piłsudskiemu na nowo tę władzę powierzył.